



Sygn. akt V CSK 448/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Józef Frąckowiak
SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa J.M., K.M., L.M. reprezentowanej przez matkę K.M.
i M. M.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń "E." S.A. w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 7 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej powodów: J.M. i K.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 tiret pierwsze i oddala apelację pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń "E." S.A. w [...] od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 28 grudnia 2015 r. sygn. akt I C .../15 także w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o roszczeniu o zadośćuczynienie na rzecz powoda J.M., a nadto w pkt 1 tiret piąte oraz w pkt 3 co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego dotyczących J.M. i zasądza od pozwanego na rzecz J.M. 5.400 zł

(pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

2. zasądza od pozwanego na rzecz J.M. 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego;

3. oddala skargę kasacyjną K.M., odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego.

UZASADNIENIE

Powód J.M. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] kwoty 780.000 zł, jako zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał w następstwie śmierci jego żony i dwóch córek w wypadku komunikacyjnym.

Powódka K.M. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] kwoty 610.000 zł, jako zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w następstwie śmierci jej matki i dwóch sióstr w wypadku komunikacyjnym.

Powódka L.M. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] kwoty 110.000 zł, jako zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w następstwie śmierci jej babki i dwóch ciotek w wypadku komunikacyjnym.

Powódka M.M. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] kwoty 180.000 zł, jako zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała w następstwie śmierci jej synowej i dwóch wnuczek w wypadku komunikacyjnym.

Sprawca wypadku, w związku z którym powodowie dochodzili roszczeń, był ubezpieczony przez pozwanego od odpowiedzialności cywilnej.

Pozwany Sopotkie Towarzystwo Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że przed procesem zaspokoił roszczenia powodów o zadośćuczynienie wypłacając im kwoty 120.000 zł na rzecz J.M. i 80.000 zł na rzecz K.M.. Pozwany odmówił wypłacenia zadośćuczynienia pozostałym powódkom.

Wyrokiem z 28 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zasądził od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń „E.” S.A. w [...] na rzecz J.M. kwotę 480.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., na rzecz K.M. kwotę 460.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., na rzecz L.M. kwotę 110.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r. oraz na rzecz M.M. kwotę 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r.; oddalił dalej idące powództwo oraz stosownie orzekł o kosztach.

Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć E.M., N.M. i K.M. w wypadku komunikacyjnym z 14 kwietnia 2012 r. była i pozostaje traumatycznym przeżyciem dla powodów, w związku z którym mogą domagać się zadośćuczynienia na

podstawie art. 446 § 4 k.c. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady, o czym świadczy wypłacenie powodom zadośćuczynień na etapie postępowania likwidacyjnego. Spór dotyczył tego, czy wypłacone zadośćuczynienia wyczerpują roszczenia powodów z tego tytułu. Sąd Okręgowy ustalił, że rodzina J. i E.M. była ze sobą bardzo związana emocjonalnie, jej członkowie wspierali się wzajemnie, spędzali razem czas, rozmawiali często przez telefon. Powód po śmierci żony i córek przeżył załamanie nerwowe, miał myśli samobójcze, czuł ogólny ból, ma zaburzenia depresyjne, izoluje się od innych, ma poczucie utraty bezpieczeństwa, lęki, obecnie mieszka w domu sam i czuje pustkę. Powódka K.M. przeżyła szok psychiczny po śmierci matki i sióstr, stwierdzono u niej zespół stresu pourazowego, miała trudności z koncentracją, czuje ból, osamotnienie, pustkę, ale obecnie zajmuje się wychowywaniem dwóch córek i powróciła do pracy. Powódka M.M. nie korzystała z pomocy psychologa, jej relacje z synową i wnuczkami były bardzo dobre, przeszła zespół pourazowy depresyjny i nie zakończyła jeszcze procesu żałoby, co ma wpływ na obecny stan jej zdrowia. Powódka L.M. pozostaje w kręgu żałoby i smutku, została pozbawiona opieki babci i ciotek, doświadcza i współodczuwa negatywne emocje jej osób najbliższych.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda J.M. będzie kwota po 200.000 zł za śmierć żony i dwóch córek, co po odliczeniu wypłaconych już kwot po 40.000 zł, daje łączną kwotę 480.000 zł. Co do powódki K.M., Sąd uznał, że właściwą kwotą za śmierć matki i sióstr będzie kwota po 180.000 zł, co po uwzględnieniu wypłaconej powódce kwoty w wysokości 80.000 zł (40.000 zł w związku ze śmiercią matki i po 20.000 zł w związku ze śmiercią sióstr), uzasadniało zasądzenie kwoty 460.000 zł. Oceniając rozmiar krzywdy powódki L.M. Sąd Okręgowy uznał, że kwotą właściwą będzie 50.000 zł za śmierć babci i po 30.000 zł za śmierć ciotek, co łącznie dało kwotę 110.000 zł, a zadośćuczynienie za krzywdę powódki M.M. określił na kwoty po 60.000 zł za śmierć synowej i wnuczek, co łącznie dało kwotę 180.000 zł. Odsetki ustawowe od wskazanych kwot Sąd Okręgowy zasądził od 27 września 2014 r., jako daty następującej 30 dni po złożeniu ubezpieczycielowi żądania wypłaty zadośćuczynienia.

W apelacji od wyroku Sądu Okręgowego pozwany wniósł o jego zmianę przez obniżenie zasądzonych zadośćuczynień do kwot: 180.000 zł na rzecz J. M.,

130.000 zł na rzecz K.M., 50.000 zł na rzecz L.M. i 120.000 zł na rzecz M.M. wraz z ustawowymi odsetkami od 28 grudnia 2015 r. oraz oddalenie powództwa w zaskarżonej części.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo J.M. ponad kwotę 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., powództwo K.M. ponad kwotę 160.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., powództwo L.M. ponad kwotę 50.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., powództwo M.M. ponad kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r. oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach postępowania, a dalej idącą apelację pozwanego oddalił.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w ustalonych okolicznościach faktycznych kwoty przyznane powodom tytułem zadośćuczynienia były rażąco wygórowane, również z punktu widzenia stosunków społecznych panujących w Polsce oraz przekraczały, w sposób rażący, wysokość zadośćuczynień zasądzanych przez sądy w podobnych sprawach. Stosowne kwoty zadośćuczynień wskazał pozwany w apelacji od wyroku.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że właściwych człowiekowi uczuć i emocji nie sposób wymierzyć. Celem zadośćuczynienia, uregulowanego w art. 446 § 4 k.c., jest skompensowanie krzywdy będącej wynikiem naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie, stąd poszukując kryteriów jakie sąd winien brać pod uwagę przy ustalaniu jego wysokości, przede wszystkim należy uwzględnić rolę, jaką w rodzinie pełnił zmarły, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej. Sąd Apelacyjny wskazał, że każdy z powodów wskutek wypadku utracił jednocześnie trzy bliskie osoby, co niewątpliwie potęguje rozmiar ich cierpień, rodząc tym większy szok, ból i obawy o kruchość życia, ale zarazem powodowie nie zostali całkiem osamotnieni, bowiem wspierają się nawzajem, utrzymują częste kontakty, ponadto kontynuują swoje życie zawodowe i wskutek śmierci bliskich osób nie pogorszyła się ich sytuacja materialna. Stopień pokrewieństwa łączący L. M. i M. M. ze zmarłymi nie był najbliższy.

Spośród wszystkich powodów największej krzywdy w związku z wypadkiem doznał J.M., albowiem utracił żonę jako towarzysza życia i dwie córki, zatem najbliższe dla niego osoby. Rzeczą w pełni zrozumiałą jest, że w takiej sytuacji odczuwa bezcelowość istnienia, uczucie pustki i osamotnienia. Pomimo jednak przewlekłych zaburzeń depresyjnych i niezakończonego jeszcze procesu żałoby, w dalszym ciągu prowadzi działalność gospodarczą, a także wspiera najstarszą córkę, wnuczki oraz matkę i utrzymuje z nimi częste kontakty. Nie korzysta z terapii psychologicznej, starając się samodzielnie uporać z tragedią. Za odpowiednie zadośćuczynienie na jego rzecz Sąd Apelacyjny uznał kwoty po 100.000 zł za śmierć każdej ze zmarłych w wypadku osób.

Powódka K.M., która w wypadku straciła matkę i dwie siostry, cierpi na przewlekłe zaburzenia stresowe, jednakże powróciła do wykonywanej pracy, po zdarzeniu urodziła drugą córkę i kontynuuje udane życie rodzinne. W chwili śmierci matki i sióstr była już osobą dorosłą i założyła własną rodzinę, a gdy człowiek uzyskuje samodzielność, zmianie ulegają relacje rodzinne z rodziną generacyjną, w naturalny sposób ulegają one osłabieniu, pomimo nawet codziennej styczności. Za odpowiednie zadośćuczynienie dla tej powódki Sąd Apelacyjny uznał kwotę 100.000 zł za śmierć matki i po 70.000 zł za śmierć sióstr.

Ustalone kwoty zadośćuczynień Sąd Apelacyjny pomniejszył o świadczenia dobrowolnie wypłacone przez pozwanego i uznał, że podlegały one zasądzeniu - jak przyjął Sąd Okręgowy - z odsetkami ustawowymi od następnego dnia po upływie terminu, w którym pozwany powinien był wypłacić zadośćuczynienia w związku z wezwaniem go przez powodów do zapłaty (art. 455 k.c.). W tym zatem zakresie oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z 28 kwietnia 2016 r. wnieśli powodowie J.M. i K.M.. Powód J.M. zaskarżył ten wyrok w części, w której Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 28 grudnia 2015 r. i oddalił powództwo ponad kwotę 180.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., a K.M. w części, w której Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo ponad kwotę 160.000 zł z ustawowymi odsetkami od 27 września 2014 r., a ponadto w części orzekającej o kosztach procesu.

Powodowie zarzucili, że zaskarżony wyrok zapadł z naruszeniem prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.), a mianowicie art. 446 § 4 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwej ocenie, w odniesieniu do ustalonego stanu faktycznego sprawy, przyjętych przesłanek ustalania wysokości zadośćuczynienia oraz na nieuwzględnieniu w dostatecznym stopniu wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez powodów na skutek jednoczesnej śmierci trzech osób najbliższych, co skutkowało ograniczeniem kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia przez przyjęcie jako odpowiedniej z tego tytułu sumy rażąco zaniżonej (dla powoda J.M. 300.000 zł, a dla powódki K.M. 240.000 zł).

Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o jego uchylenie i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego dalszych kwot po 300.000 zł tytułem należnych im zadośćuczynień.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą roszczenia powodów jest art. 446 § 4 k.c. O problemach, jakie wiążą się z wykładnią tego przepisu Sąd Najwyższy wypowiedział się szerzej w wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 (nie publ.), wskazując, że dotyczą one przede wszystkim rozgraniczenia przesłanek decydujących o powstaniu i zakresie przewidzianego w nim roszczenia od roszczenia mającego podstawę w art. 446 § 3 k.c. oraz określenia wysokości świadczeń, jakich na obu tych podstawach mogą żądać uprawnieni. Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne za śmierć osoby najbliższej indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których okoliczności przydatne do określenia rozmiaru krzywdy osoby najbliższej i należnego tej osobie zadośćuczynienia są podobne, powinny być zasądzone podobne kwoty zadośćuczynienia. Ogólny poziom życia społeczeństwa, jako punkt odniesienia dla wysokości zadośćuczynienia pozwala określić wynikające z zasądzonej sumy możliwości nabywcze uprawnionego. W zamożniejszym

społeczeństwie osiągnięcie celu zadośćuczynienia - skompensowanie krzywdy przez użycie zasądzonej sumy na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych - uzasadnia zasądzenie wyższych sum niż w społeczeństwie uboższym. Nieuwzględnienie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa mogłoby jednak prowadzić do wzbogacenia uprawnionego.

Streszczone wyżej stanowisko trzeba co do zasady zaaprobować, gdyż pozwala ono na uniknięcie zarzutów dowolności i przypadkowości w określaniu wysokości zadośćuczynienia, jak i zarzutów, że mogą na niej istotnie zaważyć takie okoliczności, jak status zmarłego lub uprawnionych do zadośćuczynienia w związku z jego śmiercią, jako osób znanych i rozpoznawalnych albo zainteresowanie środków społecznego przekazu sprawą ustalania zadośćuczynienia.

W wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do licznych przykładów z orzecznictwa, wskazał, że do kategorii krzywdy kompensowanej zadośćuczynieniem pieniężnym na podstawie art. 446 § 4 k.c. zalicza się w piśmiennictwie i judykaturze w szczególności takie uszczerbki niemajątkowe wywołane śmiercią osoby najbliższej, jak: wstrząs psychiczny, cierpienia psychiczne, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, niemożność odnalezienia się w nowej sytuacji, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu rodziny, pozbawienie osobistych starań rodziców o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka. Wyjaśnił ponadto, że dla określenia właściwej w danym przypadku wysokości zadośćuczynienia nabierają doniosłości takie przede wszystkim okoliczności, jak stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego.

Praktyka ustalania wysokości zadośćuczynień w związku ze śmiercią najbliższych dopiero się kształtuje. Tytułem przykładu wskazać trzeba, że w wyroku

z 28 maja 2014 r., I CSK 332/13, Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie dla rodziców w związku ze śmiercią dorosłego, lecz zamieszkującego z nimi syna, jednego spośród ósemki ich dzieci, powinno wynosić po 100.000 zł. W wyroku z 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, Sąd Najwyższy za odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla matki zmarłej w wypadku drogowym 20 - letniej córki uznał 130.000 zł. W wyroku z 6 lutego 2015 r., II CSK 334/14, Sąd Najwyższy za odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla ojca dorosłego i żyjącego osobno syna uznał kwotę 100.000 zł. W wyroku z 18 lipca 2014 r., II CSK 631/13, Sąd Najwyższy stwierdził, że kwoty zadośćuczynienia na rzecz małoletnich dzieci w związku ze śmiercią ich ojca, obniżone przez sąd drugiej instancji do wysokości po około 50.000 zł, są rażąco zaniżone. Tak samo w wyroku z 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 389/15, w którym Sąd Najwyższy ocenił wysokość zadośćuczynienia na rzecz matki, ustalonego na 50.000 zł za śmierć dorosłej, lecz jeszcze niesamodzielnej córki.

W wyroku z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, Sąd Najwyższy, podnosząc wysokość zadośćuczynienia zasądanego na rzecz małoletnich dzieci w związku ze śmiercią ich ojca, stwierdził, że więzi osobiste i rodzinne, jakie nawiązują się pomiędzy ludźmi w związku z zawarciem przez nich małżeństwa są wprawdzie bardzo bliskie, niemniej jednak więzi w relacjach małoletnie dzieci - rodzice należy ocenić jako ściślejsze. Rodzic w zasadzie nie może być zastąpiony przez inną osobę w tej roli społecznej, jaką ma do wypełnienia wobec małoletniego dziecka, a stosunek rodzinny między nim i dzieckiem nie może być zniesiony na skutek jakiegoś innego zdarzenia niż śmierć. Więzy między małżonkami bywają zrywane nie tylko w związku ze śmiercią któregoś z nich wskutek czynu niedozwolonego, a wówczas nie można wykluczyć, że pozostały przy życiu małżonek nawiąże relacje bliskości z inną osobą. W sprawie tej zadośćuczynienia na rzecz małoletnich dzieci zostały oznaczone na poziomie 90.000 zł, a na rzecz żony zmarłego na poziomie 60.000 zł, obok znacznie wyższych odszkodowań za pogorszenie się ich sytuacji życiowej.

W wyroku z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Sąd Najwyższy, po przeanalizowaniu orzecznictwa odnoszącego się do zadośćuczynień przyznawanych małoletnim dzieciom w związku ze śmiercią matki, wskazał,

że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w takich relacjach, a należy je postrzegać jako obiektywnie najbliższe, jest kwota 200.000 zł.

Roszczenia powoda i powódki K. M. o zadośćuczynienia należne im w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym E.M., N.M. i K.M. trzeba rozpatrywać odrębnie, bo różniły się więzi obojga powodów ze zmarłymi, ale też ich sytuacja osobista w chwili wypadku, decydująca o skali związanych z nim negatywnych przeżyć, czas ich trwania i prognozy na przyszłość.

Powód stracił w wypadku żonę, małąletnią córkę i córkę wprawdzie dorosłą, ale ciągle związaną z rodziną generacyjną. W jednym zdarzeniu zginęły zatem wszystkie osoby, z którymi łączyły go wówczas najbliższe relacje. Osoby zmarłe mieszkały z nim i tworzyły z nim ciągle wspólnotę. W chwili wypadku był człowiekiem w średnim wieku, wspólnie z żoną wychowującym nastoletnie dziecko, oczekującym na usamodzielnienie się starszej spośród zmarłych córek. Jego rodzina funkcjonowała prawidłowo. Miał podstawy zakładać, że przez jeszcze długi czas będzie cieszył się takimi relacjami z najbliższymi, jakie zbudował. Śmierć dwóch córek odebrała mu radość wychowywania dzieci, kształtowania ich postaw, wprowadzania w dorosłe życie, oczekiwania na założenie przez nie własnych rodzin. Śmierć żony pozbawiła powoda bieżącego wsparcia, ale i możliwości liczenia na nie, gdy osiągnie podeszły wiek, a dzieci będą funkcjonowały samodzielnie.

Nie może być wątpliwości, że utrata w jednej chwili wszystkich najbliższych spotęgowała skalę cierpienia powoda, pogorszyła prognozy co do tego, jak uda mu się przeżyć żałobę i kiedy odzyska równowagę psychiczną. Aktywność zawodowa powoda, jakkolwiek konieczna, by zdobył środki do życia, nie świadczy o tym, że powód będzie w stanie kiedykolwiek zapełnić pustkę w życiu osobistym po stracie żony i dwóch córek. Przytoczone wyżej okoliczności, ale i przykłady orzeczeń, w których sądy wypowiadały się o wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osób najbliższych, wskazują na to, że w sytuacji, w jakiej znalazł się powód, za przekonujące i trafne trzeba uznać stanowisko Sądu Okręgowego, który szacował wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia za śmierć żony i córek na kwoty po 200.000 zł i od nich odjął zadośćuczynienia

wypłacone przez pozwanego dobrowolnie przed procesem. Uznając za niezasadne obniżenie kwoty zadośćuczynienia zasądzonej na rzecz powoda przez Sąd Apelacyjny wskutek uwzględnienia apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy uchylił wyrok tego Sądu w części odnoszącej się do roszczenia powoda i - na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. - apelację pozwanego oddalił. Zmianą orzeczenia co do istoty sprawy podyktowana została zmiana rozstrzygnięć o kosztach postępowania powstałych w związku z dochodzeniem tego roszczenia. Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Sądu Apelacyjnego zmieniające orzeczenie o kosztach postępowania odnoszących się do roszczenia dochodzonego przez powoda wydane przez Sąd Okręgowy oraz zasądził na rzecz powoda taryfowe koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego (art. 98 § 1 i art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).

Inaczej przedstawia się sytuacja powódki K. M., która w wypadku straciła matkę E. M. i dwie siostry, ale miało to miejsce, gdy opuściła dom rodzinny i założyła własną rodzinę, a to oznacza, że wpływ matki na jej życie uległ pewnemu ograniczeniu. To powódka wobec swojego dziecka była już wówczas zobowiązana do wypełniania takiej roli, jaką wcześniej spełniała wobec niej zmarła matka. Powódka mogła wprawdzie liczyć na wsparcie matki w rozmaitych sytuacjach życiowych, ale niewątpliwie w związku z założeniem własnej rodziny musiała nastawić się na życie w niej i dla niej, z ograniczeniem relacji z rodziną generacyjną.

Zróżnicować też trzeba zadośćuczynienie należne powódce w związku ze śmiercią matki i sióstr. W stosunkach rodzinnych więzi między rodzeństwem zwykle ustępują tym, jakie łączą dzieci i rodziców, a zatem zadośćuczynienie należne powódce w związku ze śmiercią matki nie może być określone na takim samym poziomie, jak zadośćuczynienie należne jej w związku ze śmiercią sióstr.

Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że wiek powódki w chwili śmierci matki i sióstr, samodzielność życiowa, jaką już wówczas osiągnęła, możliwość znalezienia pocieszenia we własnym dziecku, a później w narodzinach kolejnego dziecka oraz oparcia w mężu, sprawiają, że perspektywy otrząśnięcia się z tragedii, jaką przeżyła, są dla niej zupełnie inne niż te, które dotyczą powoda.

Kwotę zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Apelacyjny określił właściwie i to sprawiło, że jej skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego została oddalona (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego dotyczącego powódki K.M. Sąd Najwyższy orzekł stosownie do art. 98 § 1 i art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.

jw KC